

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Sroda, dnia 29 grudnia 1915 r.

Redakcja i administracja „Nowego Kurjera Łódzkiego” mieści się przy ul. Zachodniej № 37. Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 11 pół do 3 po poł. i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. Adres telegraficzny „Łódź-Kurjer”.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12 mk., półrocznie 6 mk., miesięcznie 1 mk. Za odnośnienie do domu lub przesyłką pocztową dolizła się 40 fen. miesięcznie. Za przesyłkę zagranicą dolizła się 1 marką miesięcznie. Zmiana adresu 40 fen. Telefon Nr. 253.

Cena ogłoszeń 1-sza strona 1 mk. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 mk., nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwyczajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz. Ogłoszenia za miejscową 1-sza strona 1 mk., reklamy po 40 fen., zwyczajne 24 fen. za wiersz lub jego miejsce w tekście 1.50 mk.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. Artykuły z góry ceną nieoznaczone, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Zadania gospodarstwa miejskiego.

II.

Sprawa wyboru materiału na bruk i sposobu brukowania, bez względu na widoczne postępy, nie znalazła do chwili obecnej ostatecznego rozwiązania. Pożądane jest, aby bruk był tani i trwały; nie ścierał się szybko, nie wypaczał i psuł pod wpływem zmian atmosferycznych, nie wywoływał hałasu, nie niszczył obuwia, kół i t. d.

Najtańszy i najpraktyczniejszy — bruk z kamienia ciosanego, granitu. Bruk ten — trwały, tani, łatwo się czyści i nie wymaga częstych napraw — używany powszechnie dawniej, dzisiaj nikogo już nie zadowala. Przyczyna zarzucania bruków kamiennych ukrywa się w hałaśliwości i łatwym tworzeniu się i przenoszeniu na nich kurzu. Wszelkimi sposobami zaspokajają potrzeby ruchu ulicznego bruk z asfaltu i kostek drewnianych; kosztowniejsze i mniej trwałe nadto wymagają ciągłej i umiejętnej opieki.

Bruki ściśle należy dostosować do rodzaju i wielkości ruchu na poszczególnych ulicach, również i do klimatu. Asfalt nie znosi gorąca — nie zatrzymując kurzu powinien być często myty specjalnymi gumowymi szczotkami; podczas deszczu i w zimie asfalt posypywać piaskiem. Natomiast kostkę drewnianą szybko psuje ruch ciężkich wozów, brud i wilgoć zwalczana nasycaniem drewna smołą zwyczajną lub z węgla kamiennego.

Bruki asfaltowe zapoczątkował Paryż w r. 1854, nadzwyczaj przyjęły się one w Niemczech. Paryż posiada przeszło 400,000 kw. metr. asfaltowych bruków, Berlin z górą 2,000,000 kw. metr. Pierwsze bruks drewniane ułożono w r. 1839 w Londynie, gdzie też wybrukowano niemi niemal wszystkie ulice. Bruk z kostek drewnianych jest mniej hałaśliwy i ślizki niż asfaltowy, ale urządzenie kosztowniejsze. Metr kwadratowy bruku asfaltowego kosztuje przeciętnie 6 rb. 50 kop., a metr kostki drewnianej rb. 9 i drzeżej. W Paryżu ułożono 1,685,712 kw. metr. bruku drewnianego.

Budowę bruków miasto najczęściej oddaje w ręce prywatnych przedsiębiorców. Unikając nadużyć z ich strony miasto winno zastrzec sobie w kontrakcie niedozwolny warunek naprawy bruków kosztem przedsiębiorców na czas dłuższy, np. na lat 15 lub 20. Przedsiębiorca już w swoim własnym interesie postara się o dostarczenie dobrego materiału i dopilnuje budowy bruków — wystrzegając się tym sposobem częstej i kosztownej w przyszłości naprawy.

Mówiąc o brukach godzi się choć kilka słów nadmienić o kurzu. Kurz, to zacięty i odwieczny wróg gospodarstwa i życia miejskiego. Półki zarząd miasta nie sąjnie się bezpośrednio kwestją czyszczenia ulic, pety wszelkie zasady sanitarne oka-

żą się... jone doskonałym środkiem do konserwowania kurzu w archiwach. Nie skutkują ani nakazy i rozkazy, ani służba zdrowia i policyjna — ulice stale są zamiatane na sucho. A przecież woda jest jedyną niezawodną bronią w bezwzględnej walce z plagą kurzu i brudu.

Razem z tumanami kurzu roznoszą się w wielkiej ilości zarazki chrobotwórcze i gnilne, zapiatanie przed zwilżaniem wodą właśnie sprzyja przenikaniu lekkich i drobnych pyłków w najodległejsze, najbardziej ukryte miejsca. Kurz w pochodzie zniszczenia i opanowywania nie oszczędza nic i nikogo. W niektórych miastach zabezpieczają się nieco od kurzu w ten sposób, że bruks (z tuczonych kamienia, z kostki drewnianej) polewają rozrzedzoną smołą albo rozcieńczonym dziegciem. Wystarczy obficie skrapianie, mniej więcej, 1 m. miesiąc, koszt zaś — kilometr czterometrowej szerokości od 100 do 150 rb. — stosunkowo niewielki, a pożytek oczywisty i zachęcający do naśladowania. Również należałoby szeroko stosować aparaty wchłaniające kurz do odkurzania mebli, dywanów, odzieży i t. p., co położyłoby kres karygodnemu trzepaniu rzeczy w podwórkach. Niemniej wszystkie wozy z węglem, mąką, cegłami winny być podczas jazdy w mieście ściśle zamykane.

Kurz, sadze, dym, cząstki ciałek organicznych, gnijących i euchańskich, przekształcają powietrze w miastach na środowisko wrogo się przeciwstawiające normalnym potrzebom organizmu. Znany jest jeden tylko środek, którego zbawienemu działaniu zawdzięczamy czyste i zdrowe powietrze — to drzewa. Obowiązkiem miasta — przysłużyć się tej sprawie przykładem i pomocą. Parki i ogrody w mieście, drzewa na ulicach uznano za niezbędne, jak również kupno i niedopuszczanie do niszczenia okolicznych lasów. Opieka nad drzewostanem łącznie z gospodarką leśną, wpływając na jakość powietrza, zwykle opłaca się miastu dobrym dochodem.

Wcale też nie będą zbyteczne towarzystwa miejskie roślnictwa roślin, szczeplonek, nasion, szkółki i kursa umiejętnego pielęgnowania drzew. Takie instytucje rozwijając szeregiem odczytów, pokazów, doświadczeń laboratoryjnych, wystaw, kursów bezpłatnych i t. p. upodobań do hodowli roślin pokojowych, dekoracyjnych i drzew, zaszczepia szczerą miłość i zrozumienie życia przyrody.

Ruch w tym kierunku najdobitniej się odzwierciedla w powstawaniu t. zw. miast-ogrodów. W miastach-ogrodach każdy dom otacza ogródek lub klomby, ujęte w ramy krzewów; wszystkie ulice wysadzone są drzewami, a park posiada każda niewielka grupa (dzielnic) ulic — słowem, drzew, drzew bez liku.

W Dreźnie w r. 1910 na każdego mieszkańca przypadało do 37 kw. metr. przestrzeni pokrytej drzewami; w Bostonie — 19 kw. metr., w Wie-

dnii — 17 kw. m., w Magdeburgu — 37 kw. metrów.

Do rzędu równoległych zadań zdrowotnościowych gospodarstwa miejskiego włącza się jeszcze ciągła piecza nad czystością produktów spożywczych. Wszystkie produkty spożywcze w sklepach i na ulicach należy przykrywać i ściśle zamknięte sprowadzać do miasta. Prócz tego ustanowić stałą kontrolę gatunku i dobroci produktów spożywczych.

Wokół wojny.

Kongres socjalistów francuskich.

Z Paryża donoszą: Podług „Temp-sa” brali w kongresie socjalistów francuskich udział oprócz ministrów: Guesde'a, Sembata i Albert-Thomas'a także Hervé i minister belgijski Vanderveide. Dep. Vracke żądał wybrania kierownika politycznego w miejsce Jaurès'a. Dyskusja generalna toczyła się nad stanowiskiem partii wobec wojny.

Dep. Compère-Morel wyraził zapatrywanie, że stronnictwo dziś tak samo jak za Jaurès'a i Vaillant'a uważa nawet za swój obowiązek obronę kraju. Mówca wskazał na rozdział w stronnictwie na ludzi chcących pokoju po zwycięstwie i na nie wierzących w zwycięstwo.

W końcu zawołał: Wy, którzy o pokoju mówicie, torujecie drogę reakcji. Ciężki cios wymierzacie republice i obronie narodowej. W przeciwnym obozie walczyć będziecie dla zwycięstwa sprzymierzonych. Tu walczycie dla socjalnej rewolucji. Następny mówca żądał organizacji obrony narodowej i wystania komisarzów parlamentu do armii oraz utworzenia komitetu dla powszechnego dobra. Bourderon żądał możliwości porozumiewania się ze socjalistami niemieckimi, wskazując na to, że już przed konferencją w Zimmerwalde deputowani Renaudel i Longuet byli razem z Bernsteinem i Kautsky'm. Chciał on znać motywy tych narad, jakoteż inicjatora tych narad, jakoteż inicjatora tychże. Mówca zakończył, że bez względu na zgodę lub protest on i jego przyjaciele dalej pracować będą nad dziełem.

Podług „Petit Parisien” sformułował Compère-Morel kwestję stanowiska wobec pokoju następująco:

„Jeżeli sprzymierzeni rozporządzą środkami wojskowymi, finansowymi i ekonomicznymi, aby obronę narodową przeprowadzić szczęśliwie do końca, to nie może być mowy o pokoju i układach pokojowych. Jeżeli nie, to należy pokój zawrzeć natychmiast, albo przynajmniej nie zamykać uszu dla pogłosek pokojowych”.

Czy decyzja zapadnie na wiosnę?

Podług dziennika wiedeńskiego „Neue Freie Presse” zamierzają zarówno tak Anglii jak też

i Rosjanie wraz z Włochami ograniczyć się podczas zimy na akcje najbardziej koniecznej defenzywy i z własnymi akcjami zaczepnymi wystąpić dopiero z początkiem wiosny. Do tego celu zmierzają także wszelkie obecne usiłowania czwórporozumienia. Zadaniem jednak mocarstw centralnych razem z Bułgarią i Turcją będzie zmusić czwórporozumienie do powzięcia ostatecznej decyzji jeszcze podczas kampanji zimowej.

Stanowisko Grecji?

Oficjalne pismo Radostawowa „Narodni Prawa” dowiadyuje się z dyplomatycznych kół bakańskich, iż w Rosji przewidują bliższe rozpoczęcie przez Grecję akcji wojskowej przeciwko czwórporozumieniu. Na podstawie ostatnich informacji z Aten, nie oddają się już w Piotrogradzie nadziejom co do pozyskania Grecji, którą uważają tam za niezawodnie straconą dla państwowych planów rosyjsko-angielsko-włoskich. Według Piotrogradzkich doniesień, oznaczają w wojskowych kołach rosyjskich energiczne wystąpienie Grecji tylko już za kwestję czasu. (Wat).

Postawa Rumunii.

Dzienniki rumuńskie wszelkich odcieni politycznych omawiają obecnie ogólne polityczne i militarne położenie Rumunii. Poszczególne organy wyrażają co prawda różne zapatrywania co do szczegółów, dotyczących obecnej sytuacji na Bałkanach, wszystkie są jednak zgodne w tem, że Rumunia powinna teraz więcej aniżeli kiedykolwiek dawniej zachować za każdą cenę zimną krew. Podług gazety „Uniwersul” nie oblicywano może nigdy jeszcze Rumunii z rozmaitych stron takich i tak daleko idących rekompensat terytorjalnych, jak właśnie dzisiaj, ale obowiązkiem decydujących w Rumunii mężów stanu jest nie ulegać żadnym politycznym wpływom zewnętrznym i kierować się w swej polityce zagranicznej państwowymi interesami wyłącznie rumuńskimi. Inny dziennik rumuński „Vitorul” zaznacza, iż jest kwestją bytu dla kraju, żeby oficjalni politycy rumuńscy wypowiedzieli się w obecnej chwili wobec zagranicznych korespondentów o ile możliwości najmniej ze swych zapatrywań na obecne stosunki państwa. Zdaniem zaś pisma „Zina”, Rumunia nie jest dotąd przygotowaną pod względem wojskowym do tego stopnia, aby mogła wdawać się w jakąkolwiek akcję militarną, zakreślona na większą skalę. („Hias Nareda”)

Walki w Mezopotamji.

„Beri Tagbl” donosi: Telegram generała Townshenda, który dowodził wojskami hinduskimi, wysłany do Delhi, brzmi: Gwałtowny nieprzyjacielski ogień karabinowy wzmocony został artylerią. Nieprzyjaciel nie czynił jednakowej żadnej próby przełamania naszej linii.

O powstaniu Arabów nad granicą egipską dowiadyuje się „Journal”, że Anglii musieli opuścić Sollum, po-

łożony nad zatoką tej samej nazwy w odległości 500 km. na zachód od Kairo przed kilkoma dniami po bitwie zaciętej. Oprócz strażnicy morskiej była tam mała załoga piechoty pod dowództwem oficera angielskiego.

Dwa kilometry przed Sollum znajduje się wielki obóz arabski, skąd atak wykonano. Już w dniu 15 b. m. sygnalizowano walki pod Matruh, 220 km. na wschód od granicy.

Siły zbrojne arabskie, zorganizowane przez Gaafra paszę, liczące 1100 karabinów, uderzyły pod Matruh na Anglików pod dowództwem generała Gordona. Chociaż atak odparto, musieli Angliści cofnąć się w noc do swego obozu.

„Russkij Inwalid“ o decydujących walkach.

Urzędowy organ rosyjski o sztahu generalnego pisze o decydujących walkach, które rozegrają się, co następuje:

Wszystko, cokolwiek czynią nieprzyjaciele na froncie naszym, wskazuje na to, iż terażniejsza kampanja zimowa nie ograniczy się tylko do tak zwanych walk pozycyjnych. Nieprzyjaciel, przewidując naszą bliską ofensywę, przygotowuje się do niej bardzo szczegółowo i w wielkim pośpiechu. Najwidoczniej uznał on, że na rosyjsko-niemieckim froncie rozegrają się ważne wypadki wcześniej, aniżeli tego można się spodziewać. Od samego początku wojny uznawali Niemcy Rosjan za swych najważniejszych przeciwników i zwrócili właśnie na nich najbaczniejszą uwagę. Ostateczny los wojny obecnej rozstrzygnie się na froncie rosyjskim. Wszystkie wypadki na Bałkanii, w Azji mniejszej i na pozostałych europejskich frontach nie odegrają roli decydującej. Cokolwiek by nieprzyjaciel przedsięwziął na Bałkanii, czy na froncie francuskim, to operacje jego będą miały tam znaczenie tylko drugorzędne. (Wat.)

Zatopienie okrętu francuskiego.

Ministerstwo marynarki donosi, że statek towarowy „Ville de la Clafat“, należący do Messagerie Maritime, o objętości 6370 ton został zatopiony w dniu 24 b. m. rano we wschodniej części morza Śródziemnego przez niemiecką łódź podwodną. Pasażerowie i załoga ocalali i w większej części zostali zabrani przez angielski statek towarowy i wysadzeni na ląd w Malcie.

Hiszpanja się zbroi.
Francuskie wydanie „New York

Herald“ donosi, że rząd hiszpański zamówił u znanej firmy Armstronga cztery nowe krążowniki o pojemności 6000 ton i jeden okręt pasażerski wielkiego typu,

Rewelacje rosyjskie o metropolii hr. Szeptyckim.

„Now. Wremia“ wystąpiło świeżo z gwałtownym artykułem przeciw grecko-katolickiemu metropolii lwowskiemu, hr. Szeptyckiemu, zarzucając mu, że w Kursku, gdzie został internowany, potrafił stworzyć sobie ognisko propagandy i przez odwieżdżających go przyjaźni przesyłał wskazówki „mazepińskim“ księzom, przebywającym nad Wołgą i na Syberji. Ta działalność pozostaje niewątpliwie w związku z pogłoskami, jakie jeszcze w lecie krążyły w kołach Dumy. Jak wiadomo, opowiada rosyjski organ, drobna grupa naszych posłów domagała się uwolnienia ks. Szeptyckiego i odesłania go pospół z przyzwanymi Lwowa i Czerniowiec do ojczyzny. Owoż posłowie Dumy powoływali się nawet na peparcie, użyzione ich żądaniu przez oberprokuratora Synodu, Sablera, który rzekomo był przeciwny temu, aby pracowano nad przyzobieniem hr. Szeptyckiego aurołą męczeństwa, a tem samem wzmocniano stanowisko unitów w Galicji. Rada ministrów częściowo przychyliła się do owych poglądów i oświadczyła, że niema nic przeciw temu, by hr. Szeptyckiego wysłano wprost do Rzymu. Tymczasem jednak żandarmerja wykryła we Lwowie tajne dokumenty, które całkiem nowe światło rzuciły na osobę hr. Szeptyckiego, a które zamurwane były w ścianie metropolitalnego pałacu przy katedrze św. Jura we Lwowie.

Historja tego odkrycia godna jest uwagi. W czasie okupacji zetruli się byli „ukraino-papizujący“ księża w katedrze św. Jura na tajne obrady. Pozostawali oni z metropolitą w nieustannym kontakcie za pośrednictwem ks. Bociana (którego nb. „Now. Wremia“ nazywa sekretarzem metropolity, a który był rektorem seminarjum duchownego gr.-kat. i jako taki wywieziony został przez Rosjan. Przyp. red. „Kur. Pozn.“) Dowiedzieliśmy się o tem — podaje „Now. Wremia“ — od służącego metropolity (!) Oświadczył też on, iż znane mu jest miejsce, gdzie ukryto różne akta i dokumenty. Mimo to przez czas dłuższy nie

można było wyszukać tego miejsca.

Ostatecznie służący istotnie wskazał kryjówkę, którą zamurowano w ścianie wkrócenia wojsk rosyjskich. W kryjówce znaleziono jednakże zamiast dokumentów drogie, cenne klejnoty, jako to: mitry, złote, drogiemi kamieniami wysadzone, sprzęty kościelne i t. p. Dopiero w kilka dni później służący wskazał inne miejsce i tam znalazło się już istotnie to, czego szukano, a mianowicie: historia księzęgo, t. zw. kryłoszańskiego banku, założonego ongi z funduszów cara Aleksandra III, prywatna poufna korespondencja metropolity z zamordowanym później arcycyksięciem następcą tronu, artykuły metropolity dla Dila, pozdrowienie hołdownicze pod adresem cesarza Wilhelma II, jako „oswobodziciela Ukrainy“, korespondencja metropolity z koryfeuszami ruchu ukraińskiego w Wiedniu, z przywódcą sił czowniczków w austriackiej armji, jakoteż przez samego metropolitę nakreślony projekt utworzenia prowincji, którąby poddano państwu austriackiemu, i inne niemniej ważne dokumenty.

Wobec tego odkrycia ówczesny minister spraw wewnętrznych Maklakow unicestwił zabieg o wywołanie hr. Szeptyckiego. Niemniej jednak pozostawiono mu w Kursku całą swobodę (!), tylko, że o wypuszczeniu metropolity za granicę nie mogło już być mowy.

Jeszcze na wiosnę r. b. otrzymał hr. Szeptycki list od swego przyjaciela, Maksymiljana ks. saskiego, brata króla, z którego to listu w daniem metropolicie ociągano się długo. Ks. saski pisał między innymi: „To, o czem mówiłem z Waszą Eminencją ongi, spełnia się i będzie doprowadzone do końca“. Niemniej przeto list ostatecznie został ks. Szeptyckiemu doręczony, co pokrzepiło jego wiarę w siebie i zachęciło metropolitę do tem energiczniejszej działalności w raz obranym kierunku.

Tak oto przedstawiają się rewelacje „Nowego Wremienia“.

(„Kurjer Pozn.“)

Kronika

— (o) Z Banku ryskiego.

Z inicyjatywy dyrektora Banku ryskiego, p. Stanisława Krolla, wszyscy pracownicy pomienionej instytucji otrzymali przed świętami Bożego Narodzenia dodatek drożyzniowy do pensji.

stawicielem Polski za granicą, otrzymał od Napoleona i Colonny Walewskiego niejaki nadzieję, z nadmienieniem, że rzeczą Polaków jest wytrwać.

Wobec czynionych nadziei, za powstaniem, które dotąd na swą rękę prowadzili „czerwoni“, oświadczyła się w końcu kwietnia konserwatywna szlachta polska („biali“).

Wzmogło to znaczenie siły powstania, gdyż „biali“ rozporządzali wielkimi środkami materialnymi, tak niezbędnymi w każdej walce.

W kwietniu też poczęto tworzyć nowe, doskonałe uzbrojone oddziały w Poznańskim i w Galicji.

Z wodzów tych partji Leon Czachowski, pobity w lubelskim, cofnął się za granicę i wkroczył do Galicji.

Grekowicz w Miechowskim został niespodzianie zaatakowany podczas świąt Wielkanocnych, sam opuścił oddział, który zdziesiątkowany cofnął się za granicę.

Jeziorski, ze Smiechowskim i Waligórskim (około 700 ludzi) pobili 1 maja Moskale pod Kobylanką i poczęli rosnąć w siły. W drugiej bitwie, otoczony przez przeważające siły rosyjskie, stawił bohaterki opór, w którym na polu bitwy poległa trzecia część partji. Mimo to powstańcy zmusili Rosjan do odwrotu i zdobyli nawet armaty.

Nie mogąc wszakże podołać wobec ciągle przybywających Rosjanom posiłków, zmuszony był cofnąć się do Galicji.

Wogóle podczas powstania 1863 r. taktyka Rosjan była tego rodzaju, że gdzie tylko ukazał się oddział

Wysokość wypłaconego dodatku wynosiła: dla pobierających pensję miesięczną 150 rb. i więcej — jednemu miesięczną pensję, dla pobierających zaś mniejsze wynagrodzenie, sumę przewyższającą jednomiesięczną pensję, aż do wysokości dwumiesięcznej.

Samo przez się rozumie się, że dyrektor Kroll wyłączył siebie z owej listy gratyfikacyjnej, jak również i wszystkich prokurentów.

Czyn opisany powinien by posłużyć przykładem dla innych instytucji naszego miasta, tembardziej, że dyrektor Kroll działał w danym wypadku na własną odpowiedzialność, niema bowiem połączenia z centralą w Rydze.

— (c) Ze strzechy robotniczej.

Przedstawiciel strzechy robotniczej p. Nussbaum wyjechał wczoraj do Włocławka, w celu zakupu Kujawach znaczniejszego transportu kartofli dla biednych robotników, zaopatrujących się w produkty spożywcze po tańszej cenie w Strzesze.

— (o) Z karty chlebowej.

W uczestkach Komitetu rozdzielu chleba i mąki panuje niebawmi ruch z powodu zamiany poprzednich kart chlebowych na karty nowego typu.

— (k) Opieka nad niemowlętami i matkami.

Wczoraj przy ul. Ewangielickiej w gmachu byłego seminarjum ewangelickiego nastąpiło otwarcie przytulku dla niemowląt i matek, pod nazwą: „Opieka nad niemowlętami i matkami“, urządzonego z inicyjatywy pastora Dietricha. Przewodniczącą przytulku została pułkownikowa von Braunschweig.

— (k) Z kąpielni ludowych.

Zarząd Stow. techników ponownie rozesał karty kąpielowe do dzielnic zapomogowych w celu rozpoznańcia pomiędzy osobami, pobierającymi zapomogi. Karty kąpielowe w cenie 8 kop., ważne są do zakładu kąpielowego przy ul. Włodzkiej 120.

— (f) Przyzwyczajenie łódzka.

Od pewnego czasu w umywalni cukierni Gostomskiego (dawnej Roszkowskiej) giną wciąż kawałki mydła przeznaczone dla użytku gości. Okazało się, że przyswajają je sobie goście pewnego typu, którzy przywykli myć się cudzem mydłem. Podobne fakty zdarzają się często w innych zakładach, posiadających umywalnie dla użytku publicznego, a wywołane są drożyzną mydła. I niestety, na podobne zamiętanie łódzian

Rok 1863.

(wykład dr. Wieckowskiego).

W końcu marca rozpoczęły się klęski dla oddziałów powstańczych.

W płockiem pod Myszyniec Padlewski stoczył krwawą bitwę z przeważającymi siłami rosyjskimi. Oddział ocalał jedynie zawzięcijszając kosynierom, których osobiście poprowadził do ataku. Druga bitwa czekała go pod Drazowem. Wskutek ciągłych utarczek oddział jego poczęł topnieć, a przytem lud wiejski w płockiem zachowywał się względem zbrojnych ruchów powstańczych co najmniej obojętnie.

Wreszcie w Gorzeniu Padlewski widział się zmuszonym resztki nieudobitków swej partji rozpuścić, sam zaś wkrótce pochwycony przez Rosjan, został powieszony.

Dziwnym zbiegiem okoliczności tegoż samego dnia padł na polu bitwy ojciec jego — dowódca partji powstańczej na Ukrainie.

Nie wszędzie chłopcy zachowywali się biernie wobec powstania. Tak na przykład na Podlasiu przyjmowali w niem czynny udział w dwóch partjach: Lewandowskiego i Lelewela.

Lewandowski, pobity pod Łukawem, cofnął się pod Stawiszyn i tam znów próbował ataku. Otoczony jednak, ciężko ranny, dostał się do niewoli. Ułaskawiony, spędził całe niemal życie na zesłaniu. Dopiero w ostatnich latach powrócił do kraju i

zmarł przed niedawnym czasem w Warszawie.

Lelewel był to zwyczajny ziemieśnik — studniarz. Utrzymywał się on ze swą partją na Podlasiu do jesieni.

Milecki na Kujawach został rozbity i zawdzięczał ocalenie resztek oddziału bohaterskiemu poświęceniu się młodzieży poznańskiej, należącej do jego partji. Młodzież ta poległa co do jednego zastawiając odwrot Mileckiego.

Powstanie polskie obudziło w Europie wielki ruch; zajmowały się niem dyplomacje, urządzano mityngi, na których domagano się poparcia zbrojnego dla bohaterów, walczących o swe prawa narodowe.

Ogólna ta opinja nie pozostała bez wpływu na rządy europejskie. Napoleon III, który początkowo potępiał powstanie, szukał dróg, za pomocą których mógłby zmusić Rosję do ustępstw. Nie mogąc dojść do porozumienia z Anglią, napisał odręczny list do cara.

Anglia, ze swej strony, wystąpiła na drodze dyplomatycznej, żądając od Rosji przywrócenia dla Polski praw, ustanowionych na kongresie wiedeńskim.

W imieniu cara odpowiedział Napoleonowi Gorczakow odmownie, Anglię zaś powiadomił, że wskutek rewelucji 1831 roku Polacy utracili prawa nadane im w roku 1815, mimo to wszakże, po zwalczeniu powstania, autonomia nie będzie cofnięta narodowi polskiemu.

Mimo niepowodzenia dyplomacji, ks. Czarteryski, będący niejako przed-

Zakaz grecki.
GENEWA. Donoszą z Aten, iż rząd grecki zakazał dowozu artykułów żywności do Salonik.

Katastrofa kolejowa.
POZNAN, 28 grudnia. Biuro telegraficzne Wolfa komunikuje: Dzień rano o godzinie 3 minut 40 wyjechał się pociąg z urlopnikami wojskowymi, przybywający z Berlina, przejeżdżając przez dworzec w Zbąszyniu. Z żołnierzy będących na urlopie i personelu kolejowego 18 osób poniosło śmierć a 47 odniosło rany. Szkoda materialna jest poważna.

Ludność miasta Piotrogradu.

BERLIN. Ostatni spis ludności miasta Piotrogradu, dokonany dla obliczenia zapasów opału, dał następujące wyniki: w stolicy jest 2,300,000 ludności, w tej liczbie 52,000 uchodźców polskich. (Wat.)

Eksplozja na krażowniku francuskim.

ZURYCH „Neue Zürcher Zeitung“ donosi z Francji, że na pokładzie pancernika francuskiego „Marcellaise“, stojącym na kotwicy w

Brest, nastąpiła w przedziale węglowym eksplozja, wywołana wybuchem gazów. Trzech marynarzy zostało ciężko okaleczonych.

Obwieszczenie.

Policyjne ograniczenia, postanowione przez moje obwieszczenie z dnia 27 października r. b. dla miejscowości Aleksandrów, niżej wymien., po zgłoszeniu tyfusiu plamistego zniesione zostają.

Łódź, dnia 23 grudnia 1915 r.
Cesarsko Niemiecki Prezydent Policji
w z.
von Zitrewitz.

Ofiary.

Za obrażający epitet skierowany pod adresem pana H. W. Fuxa podczas dyskusji w sprawie Stowarzyszenia p. N. Słomkiewicz, składającego 1 rb. na rzecz Kasy wdów i sierot przy Stow. wz. pom. prac. handl. m. Łodzi.

Polacy uczcie się czytać

Sala Koncertowa, Dzielna 18. - W piątek, 31 grudnia r. b.

WIELKI KONCERT - WIECZOR SYLWESTROWSKI

- Znakomita gwiazda -
kinematografu polska
ASTA NIELSEN

POLA NEGRI

wystąpi tego wieczoru osobliwie w swoich niezrównanych kreacjach tanecznych i mimicznych.

(Mimodram) „Ulica“ - Tańce Wschodnie, oraz znakomity zespół wybitnych artystów Warszawskich teatrów miejskich: p. Andy Kitchmanówny, kapelmistrzyni „Nowości“, p. W. Ilwony, prima baleriny, p. Sobiszewskiego, baletmistrza, p. Jerzego Leśniewskiego, monologisty, p. Karola Bystrzyńskiego, tenora.

Początek o godz. 9 m. 30 wiecz, o godz. 12 powitanie Nowego roku. Ceny miejsc od 75 kop. - 3 rb: Łoża 15 rub. Wyborowa kuchnia. Bilety w Sali Koncertowej od 11-7 wiecz codziennie, obfitość i barwność programu walczą tu o lepsze zrenomowanymi „firmami“ wykonawców.

TEATR POLSKI Cegielniana 63.

Bilety wchodzić do nabycia w Cukierni Węgr. Gostkowskiego, w dniu zaś widowisk w Kasa Cegieln.

W piątek, 31 grudn. 1915 r. o g. 7 i pół w.
i w niedzielę, 2 stycz 1916 r. o g. 7 i pół w.

I-szy Występ Artysty **JANUSZA ORLIŃSKIEGO**
Scen Warszawskich

W sobotę, 1 stycznia i w niedzielę, 2 stycznia 1916 r. o 3-iej po poł., po cenach znizonych

Car Paweł I

dramat historyczny w 8 obrazach. D. Mereżkowskiego, przekład Stanisława Łazińskiego. Rolę „Caru Pawła“ odtworzy p. Janusz Orliński. Nowe dekoracje pędzla art. malarza p. na Szulca. Nowe stylowe kostiumy i rekwizyty.

Betleem Polskie

LUDJANA RYDLA.

PREZENTY NOWOROCZNE!

Uwaga: Stałe ceny!

Wyprzedaż z fabrycznego składu 40 procent niżej c. z. oraz detalicznie i resztkami!

- Wełniane z jedwab. oraz flanelki, na bluskę od Rbl. 1,10 do Rbl. 2
- Koreiki i Satiny na suknie 2,10 „ 5
- Zimowe towary na męsk. i damsk. Palta z dobr. gatunk 7 „ 15
- Bostony, Szewioty i różne towary na męsk. i damsk. kostj. 8 „ 16
- oraz żałobne i balowe towary a także na fartuchy i na getry

Cegielniana № 43, 4 dom od Piotr. w domu świeżo bud. w podwórzu

Bi-Ba-Bo

w Hotelu Savoy
Krótka 6.

Przywitanie Nowego Roku

aktualny program Kolacja z 3 dań z winem rb. 3 od osoby wejście k. 55 Poszta 6 o godz. 10-iej. W sobotę, d. 1-go stycznia i w niedzielę 2 stycznia 1916 r. Nowy uroczony program kabaretowy. Między innymi: „O presie łódzkiej“, „Hac-ca“, „Bitwa“, „Fracz budrysów rosyjskich“. Wejście kop. 55 Początek o godz. 8 i pół wiecz.

Od jutra łaźnie czynne będą w czwartki, piątki i soboty. Wanny codziennie.

KAPIELE CENTRALNE Zachodnia 38.

Żanio na gwiazdkę!! Hafty kaliskie i szwajcarskie

resztki na kostjomy i bluzki gotowa bielzone damska i męska, jak również pończochy, skarpetki, zimowe chustki wełniane, firanki, stopy, wybór woalek i t. d. jaknajtańsz na, być można ul. Andrzeja № 44, front, parter, prawa strona w bramie. 10

Szynkarz

potrzebny w Przygoniu pod Łask. 4519-6

Ważne dla gospodyń

Mydło dobrego gatunku tylko po 45 kop. funt u Druckera. Średnia 2, sklep. 4520-3

KARBID

świedecki tylko po 25 kop. funt u Druckera. Średnia 2, sklep. 4522-1

Ogłoszenia drobne:

- Maszyny do szycia kupuje i sprzedaje Lagiewnicka № 31 m. 8, Karceński.
- Mebie solidnej roboty w dobrym stanie wyprzedam z kilku pokoi. Mikołajewska 40 m. 2. 4523-2
- Potrzebna zdelna służąca Omen-tarna № 3, w piakarni 1

STOŁOWNIA

międzynarodowa, Piotrkowska 62. wydaje śniadania i obiady. Kolacje od 60 kop. Codziennie świeże flaki Porcja 50 k.

Felczer z Buska

z długoletnią praktyką szpitalną św. Łazarza, przyjmuje codziennie i udziela porad. Aleksandrowska 37. Kaszyński. 4112-3

Nagroda Rb. 50

przechodząc Długą pomiędzy №№ 8 i 29 27 b. m. około 11 rano. zgubiłem portfel, zawierający większą sumę pieniędzy w markach i rublach, paszport niemiecki, przepustkę z Warszawy, różne świadectwa i pokwitowania, wystawione na nazwisko Kazimierza Pestkowskiego. Uczciwy znalazca zechce oddać powyższe dokumenty oraz pozostałą gotówkę na ul. Długą № 83. 4521-2

Doktor

Klemens Lipiński

Choroby dzieci i wewnętrzne. **zawazka № 10** przyjmuje od 9-10 i pół przed poł. i od 3-5 po poł. W święta: od 9 - 11 rano.

Na rok 1916

Kalendarze ściennie, terminowe i kieszonkowe hurtownie u **M. Holzmana**. Zachodnia 65. 4358-3

Kasjerka

z lepszym wykształceniem potrzebna zaraz do pierwszorzędnej kawiarni. Musi mówić biegle po polsku i po niemiecku. Oferty złożyć w redakcji pod lit. K. 27.

Zakład Ogrodniczy ALFREDA STILLERA
Piotrkowska № 4.
Urządzony po europejsku, posiada w swych cieplarniach i sklepie wielki wybór kwiatów i krzewów doniczkowych wszystkich gatunków, oraz kwiatów sztucznych. W drodze z Berlina znajdują się obecnie nowy transport najmodniejszych sztucznych kwiatów artystycznie wykonanych. Wszelkie zamówienia załad wykon. sz. ybko i starannie.

Kursy Handlowe Stanisława Lipińskiego

Piotrkowska nr. 157.

Początek wykładów nowej grupy 16 stycznia Kancelarja otwarta od 6-iej do 8-iej wieczorem codziennie prócz sobót i dni świątecznych. Programy bezpłatnie. 4480-6-1.

Restauracja „Louvre“ Piotrkowska 86

Niniejszym ma zaszczyt zawiadomić, że na dzień sylwestrowy i spotkanie Nowego Roku przygotował łoża na piętrze i na parterze dla spotykających Nowy Rok rodzina i kółek towarzyskich. Spotkaniu Nowego Roku towarzyszyć będzie wspaniała orkiestra. Wszelkie zamówienia uprasza się zgłaszać wcześniej do restauracji „LOUVRE“. Zapasy trunków i napojów zarówno krajowych, jako też zagranicznych, różnorodnie przygotowane w dowolnej ilości.